

Aleksandra Deskur
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-6541-3581>
e-mail: aleksandra.deskur@uwm.edu.pl

**Dwugłos o staropolskich apokryfach.
Marek Osiewicz, Dorota Rojszczak-Robińska:
Dwa studia o kodeksie Wawrzyńca z Łaska (1544).
Wydawnictwo „Poznańskie Studia Polonistyczne”.
Poznań 2025, ss. 236**

**A Duologue on Old Polish Apocrypha.
Marek Osiewicz, Dorota Rojszczak-Robińska:
Dwa studia o kodeksie Wawrzyńca z Łaska (1544).
Wydawnictwo „Poznańskie Studia Polonistyczne”.
Poznań 2025, pp. 236**

Książka Marka Osiewicza i Doroty Rojszczak-Robińskiej wpisuje się w prowadzone w Poznaniu już od jakiegoś czasu badania nad staropolskimi apokryfami¹. Poświęcona jest tzw. kodeksowi Wawrzyńca z Łaska. Pochodzący z połowy XVI w. rękopis zawiera kopie trzech tekstów apokryficznych: *Sprawy Chędogiej o Męce Panachrystusowej*, *Historyi Trzech Kroli* oraz *Ewangelii Nikodema* (przepisanej dwukrotnie), wykonane ręką jednego kopisty (por. Wydra 2019: VII, X). Publikacja składa się z dwóch w dużej mierze niezależnych opracowań, różniących się w zakresie uwzględnionego materiału (całość kodeksu Wawrzyńca z Łaska vs. jeden z apokryfów – *Sprawa chędogo*) oraz analiz (językoznawcza vs. źródłoznawcza). Znacznie

¹ W ostatnich latach efektem były m.in. dwa niezależne granty, poświęcone tym samym tekstom, ale o odmiennych celach badawczych: *Początki języka polskiego i kultury religijnej w świetle średniowiecznych apokryfów Nowego Testamentu. Uniwersalne narzędzie do badań polskich tekstów apokryficznych* (NCN, nr 2017/26/E/HS2/00083), pod kierownictwem prof. UAM dr hab. Doroty Rojszczak-Robińskiej; *Pięć apokryfów staropolskich. Sprawa chędogo o męce Pana Chrystusowej – Ewangelia Nikodema – Historia Trzech Kroli – Żywot Świętej Anny – Historia barzo cudna. Edycja tekstów* (NPHR, nr 1H 18 0060 86), pod kierownictwem dr. hab. Rafała Wójcika.

różni się nawet długość obu opracowań – zdecydowaną większość książki (ss. 9–159) zajmuje studium Osiewicza, z kolei studium Rojszczak-Robińskiej (wraz z towarzyszącym mu aneksem źródeł *Sprawy chędogiej* w układzie wątków) – znajduje się na stronach 161–233.

Tym, co łączy oba opracowania, jest namysł nad genezą tekstu apokryficznego. W studium *Okoliczności powstania kodeksu Wawrzyńca w świetle analizy językoznawczej* Osiewicz na podstawie analizy grafii zabytku², a także jego cech językowych, próbuje ustalić, co zostało przejęte z poprzedniej wersji apokryfu – przepisywanego przez Wawrzyńca rękopisu – a co jest indywidualnym wkładem kopisty (Rozdział 3. *Wawrzyniec jako kopista*). Hipotezę, że Wawrzyniec z Łaska (który podpisał się na k. 126v, 152, 282v; por. Wydra 2019: XI) był jedynie kopistą, nie zaś autorem zawartych w kodeksie tłumaczeń, postawił już Antoni Kalina (por. Osiewicz 2025: 24). Autor recenzowanego studium podtrzymuje ten osąd, jednak rewiduje szczegółowe ustalenia Kaliny m.in. w zakresie autokorekt kopisty. Osiewicz dzieli poprawki na literowe, wyrazowe oraz obejmujące większe fragmenty tekstu. Szczególną uwagę poświęca poprawkom polegającym na „zastępowaniu jednych form pisownianych ich wariantywnymi równoważnikami” (2025: 44). Tego typu zmiany są zdaniem badacza związane ze „zwyczajem pisownianym” Wawrzyńca, świadomie odchodzącego od grafii podstawy (2025: 45). Kopista nanosił także poprawki językowe, w których „formy fonetyczne bądź gramatyczne są zastępowane ich wariantywnymi odpowiednikami” (2025: 56). Przy okazji jednej z takich zmian (zamianie dawnej formy *ślza*, *ślěz* na nowszą: *łza*, *łez*) mowa o tym, że Wawrzyniec postępuje „wedle znanych mu reguł” (2025: 57). Z tego typu sformułowań można wywnioskować, że nie tylko twórca/tłumacz tekstów, ale również kopista świadomie kształtował ich warstwę językową. Dalej Osiewicz pisze: „należy jednak przyznać, że Wawrzyniec nie był konsekwentny w zakresie usuwania wszystkich typów błędów: kilku korektom za każdym razem towarzyszą liczniejsze przypadki pisowni nieskorygowanej” (2015: 64).

Jak wskazują teoretycy oralności i piśmienności, przede wszystkim David Olson, refleksja nad językiem, zwłaszcza w wymiarze formalnym, jest możliwa dzięki kompetencjom piśmiennym, ponieważ pismo „uzewnętrznia” język, ułatwiając jego obserwację i analizę (Olson omawia to na przykładzie fonemów, wyrazów i zdań, por. 2016: 88–139). Jest to o tyle ciekawe, że w innym miejscu Osiewicz pisze, iż Wawrzyniec mógł być początkującym kopistą (2025: 91); według Wydry zaś „nie był zbyt wprawionym kopistą,

² Oznaczenia literowe poszczególnych fonemów zostały poddane szczegółowym wyliczeniom i przedstawione w postaci tabel.

pisal raczej mało starannie” (2019: IX). Możliwe zatem, że kopista dopiero stawał się piśmienny, ale nie posługiwał się nowym medium biegle. Byłoby to typowe dla rzeczywistości tamtego czasu – badania z zakresu historii społecznej średniowiecza udowadniają, że przez długi czas większość osób piśmiennych stanowili tzw. *semi-litterati* (por. np. Adamska 2013: 334).

Osiewicz wyraźnie rozdziela dwie warstwy³ tekstów zawartych w kodeksie: młodszą, będącą efektem pracy Wawrzyńca z Łaska, oraz (niezachowaną) starszą, powstałą w wyniku tłumaczenia tekstów łacińskich na polszczyznę. Jest to szczególnie ważne w kontekście potencjalnych glos wyjaśniających, które Kalina przypisywał właśnie ostatniemu kopiście. Osiewicz poddaje ponownej analizie m.in. „dopowiedzenia synonimiczne wprowadzone spójnikiem albo” (2025: 71):

Dokładniejsza analiza poświadczonych w KW konstrukcji omawianego typu potwierdza jednak, że nie są to glosy rozumiane jako komentujące lub objaśniające, marginalne bądź interlinearne, genetycznie obce podstawowemu tekstowi dopiski. Kilka ważnych właściwości analizowanych ciągów wskazuje, że stanowią one część wstępnej (może: roboczej) wersji przekładu tekstu z języka łacińskiego i są świadectwem niezdecydowania (o podłożu semantycznym bądź stylistycznym) tłumacza, który – nie chcąc bądź nie musząc rozstrzygać swoich wątpliwości w momencie tworzenia tej wersji przekładu – wstawiał do tekstu takie właśnie warianty translatoryczne, przesuując konieczność dokonania wyboru na później (np. na moment sporządzania czystopisu) (2025: 71).

Metodę rozpoznawania glos w tekstach staropolskich, bazującą m.in. na kryteriach formalnych i semantycznych, zaproponowali Dorota Masłej i Tomasz Mika (2020). Co ważne, badacze podstawą rozstrzygnięć metodologicznych czynią analizy apokryfów: *Rozmyślenia przemyskiego* oraz trzech tekstów z kodeksu Wawrzyńca z Łaska (Masłej, Mika 2020: 122–123).

Osiewicz zwraca uwagę na jeszcze jeden aspekt związany z genezą kodeksu Wawrzyńca z Łaska, mianowicie proveniencję geograficzną. Rewiduje opartą na ustaleniach Marii Bargieł i utrwaloną w nauce hipotezę na temat sieradzkiej genezy kodeksu oraz skryby, który go przepisał. Przedstawia także popartą argumentami językowymi i źródłowymi hipotezę pochodzenia Wawrzyńca z Łaska w Kujawsko-Pomorskiem (Rozdział 4. *Geograficzna proveniencja KW* [Kodeksu Wawrzyńca]). Mógł on być mnichem cysterskim pochodzącym nie z Łaska, a z Łaska, pracującym w klasztorach w Pelplinie i Koronowie (co tłumaczy tajemnicze dopiski *Pel* oraz *Pel. cor.* na kartach 152 i 282v⁴). Co ważne, Osiewicz nie tylko wskazuje cechy językowe kodeksu

³ Termin „wielowarstwowość genetyczna tekstu staropolskiego” został zaproponowany przez T. Mikę (por. 2018).

⁴ Na temat innych interpretacji zapisków kopisty por. Wydra 2019: XI.

Wawrzyńca, które uzasadniają hipotezę o północnopolskiej genezie kodeksu i kopisty, ale także próbuje zrekonstruować księgozbiór odnośnych klasztorów.

Studium Rojszczak-Robińskiej *Źródła „Sprawy chędogiej”* odnosi się nie tyle do kopii, co do starszej warstwy tekstu staropolskiego – tej, która powstała w wyniku tłumaczenia łacińskich tekstów na polszczyznę. *Sprawa chędogo o Męce Panachrystusowej* to jedyny w kodeksie tekst w większości wieloźródłowy, co odpowiada problemom badawczym podejmowanym przez Rojszczak-Robińską: jak tłumaczono łacińskie źródła, kompilowano z nich tekst polski, jakie decyzje podejmował tłumacz. Pozostałe apokryfy – *Historija Trzech Kroli* oraz dwa odpisy *Ewangelii wg Nikodema* – są w większości jednoźródłowe. W opracowaniu podano źródła apokryfu w kolejności od Ewangelii (z których przetłumaczono znaczną część *Sprawy chędogiej*), przez inne księgi Nowego Testamentu, Stary Testament, pisma Ojców Kościoła, aż po apokryfy i inne pisma chrześcijańskie (Rojszczak-Robińska 2025: 164–211). Dla każdego źródła opisano, w jaki sposób tłumacz z niego korzystał: „W SCh [*Sprawie chędogiej* – A.D.] można zaobserwować różne techniki kompilacji i różne sposoby przekładania (od tłumaczenia dosłownego przez modyfikację, parafrazę po wykorzystanie jedynie samej myśli). Wybór niekiedy zależy od przywoływanego źródła lub jego typu” (2025: 164). Przed zestawieniem źródeł oraz praktyk tłumaczeniowych Rojszczak-Robińska zastrzega: „[...] bezspeczne ustalenie, z jakich tekstów faktycznie korzystał staropolski autor, jest niemożliwe. Rękopiśmienne źródła SCh funkcjonowały bowiem w wielu różnych redakcjach, a ponadto często były zmieniane i przepisywane. Tekst polski jest kopią, pewne dodatki mogły więc pochodzić od kopisty” (2025: 163). Do takich dodatków kopisty należą często „sygnały źródłowe” (2025: 211), czyli miejsca w staropolskim apokryfie, w których „sam kopista wprost wskazuje owe źródła” (2025: 163). W tym kontekście Rojszczak-Robińska również zwraca uwagę na wielowarstwowość tekstu staropolskiego (2025: 211). Dalej jednak omawia sygnalizowanie źródeł pod względem funkcjonalnym i formalnym, bez szczegółowych rozróżnień, z której warstwy – kopiowanego pierwowzoru czy kopii autorstwa Wawrzyńca – pochodzą poszczególne „sygnały”.

Oba opracowania tworzące książkę *Dwa studia o kodeksie Wawrzyńca z Łaska (1544)*, choć oparte na analizie tego samego materiału, odnoszą się do różnych rzeczy: Osiewicz bada konkretny przekaz polski, skopiowany przez Wawrzyńca, a także próbuje ustalić, które z cech językowych zabytku pochodzą od kopisty, a które od twórcy poprzedniego przekazu (czyli tekstu/tekstów, które Wawrzyniec przepisywał). Rojszczak-Robińska z kolei wskazuje związki jednego z tekstów zawartych w kodeksie (*Sprawy chędogiej*) z tekstami łacińskimi, stanowiących podstawę polskiej kompilacji. Gdyby

próbować połączyć te perspektywy, odnosi się ona do starszej warstwy tekstu apokryficznego, powstającego w efekcie tłumaczenia źródeł łacińskich na język polski, którego autorem nie był Wawrzyniec.

Dwa studia o kodeksie Wawrzyńca z Łaska dotyczą w istocie różnych etapów powstawania staropolskiego apokryfu: Rojszczak-Robińską interesuje przede wszystkim tłumacz i kompilator, Osiewicz z kolei – kopista i zmiany, jakie wprowadził, przepisyując tekst (którego autorem był być może hipotetyczny tłumacz, o którym pisze Rojszczak-Robińska). Niewątpliwie jednak oba teksty wnoszą zasadniczy wkład do literatury na temat staropolskich apokryfów, zarówno językoznawczej, jak i źródłoznawczej.

Literatura

- Adamska A. (2013): *Latin and Three Vernaculars in East Central Europe from the Point of View of the History of Social Communication*. [W:] *Spoken and Written Language. Relations between Latin and the Vernacular Languages in the Earlier Middle Ages*. Red. M. Garrison, Á.P. Orbán, M. Mostert. Turnhout, s. 325–364.
- Maslej D., Mika T. (2020): *Glosy jako integralny składnik średniowiecznego tekstu. W poszukiwaniu adekwatnych procedur badawczych*. „LingVaria” 1(29), s. 121–133.
- Mika T. (2018): *The Oldest Polish Texts: New Methods and New Research Issues in Polish Historical Linguistics*. [W:] *The Oldest Linguistic Attestations and Texts in the Slavic Languages*. Red. A. Kapetanović. Wien, s. 212–233.
- Olson D. (2016): *The Mind on Paper. Reading, Consciousness and Rationality*. Cambridge.
- Wydra W. (2019): *Wstęp*. [W:] *Kodeks Wawrzyńca z Łaska 1544. Faksymile*. Poznań.

